



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie Wydział I Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Aleksandra Koman

Protokolant: Anita Wolska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa [REDAKTION] i [REDAKTION]

przeciwko Bankowi Millennium Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

1. zasądza od Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTION] i [REDAKTION] kwotę 30 814,45 zł (trzydzieści tysięcy osiemset czternaście złotych czterdzieści pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz [REDAKTION] i [REDAKTION] kwotę 426,68 zł (czteryście dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać solidarnie od [REDAKTION] i [REDAKTION] [REDAKTION] na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie kwotę 973,06 zł (dziewięćset siedemdziesiąt trzy złote

sześć groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

5. nakazuje pobrać od Banku Millennium Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie kwotę 955,21 zł (dziewięćset pięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie kwoty 62 205,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty. Żądali także zasądzenia solidarnie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powyższa kwota obejmuje:

- a) 30 814,45 zł stanowiącą sumę nadpłat rat kredytowych uiszczanych przez powodów w złotych polskich w okresie od dnia zawarcia z pozwanym umowy kredytu do 21 marca 2014 r.;
- b) 30 990,57 zł stanowiącą sumę nadpłat rat kredytowych uiszczanych przez powodów w CHF przeliczonych według kursu średniego NBP z dnia płatności w okresie od 22 marca 2014 r. do 22 sierpnia 2016 r.;
- c) 400 zł stanowiącą sumę opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazano art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie powodów zawarte w umowie kredytu postanowienia § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 2-5, § 11 ust. 1 pkt 3 oraz przewidziane w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A. postanowienia § 8 ust. 3 i § 21 ust. 1 stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i nie wiążą powodów. Powodowie podnieśli również ewentualny zarzut nieważności umowy kredytu. Przy przyjęciu bowiem, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenia stron umowy kredytu, to po jej wyeliminowaniu z umowy z uwagi na jej abuzywność brak jest w tej umowie postanowień określających główne świadczenia stron. Z kolei brak określenia w umowie kredytu takich świadczeń przekłada się na jej niewykonalność, a więc nieważność. (pozew k. 1-9)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 30 347,47 zł Wskazał na trzyletni termin przedawnienia tego roszczenia z uwagi jego na okresowy. Ewentualnie pozwany podniósł zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 7 487,26 zł w zakresie żądania zwrotu uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego kwot na poczet rat odsetkowych przed dniem 24 grudnia 2013 r. Ponadto według pozwanego kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu jak i postanowienia

Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A. nie stanowią niedozwolonych klauzul w świetle art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym postanowienia te, podobnie jak cała umowa kredytu, wiążą strony. Zadaniem pozwanego postanowienia te były indywidualnie negocjowane z powodami przed zawarciem umowy kredytu. Odnoszą się również do głównych świadczeń stron umowy kredytu i są sformułowane w sposób precyzyjny i jednoznaczny. Pozwany wskazał również, że zawarta przez strony umowa kredytu jest ważna, zaś powodowie nadużywają prawa w rozumieniu art. 5 k.c., gdyż ich roszczenia są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności zasadą *pacta sunt servanda*. Pozwany podkreślił, że powódka z racji wykonywanego zawodu księgowej nie może być uznana za przeciętnego konsumenta, gdyż cechuje ją wysoki poziom kwalifikacji, wiedzy i kompetencji. Pozwany wskazał również, że powodowie mimo możliwości spłaty kredytu w walucie franka szwajcarskiego z możliwości tej skorzystali dopiero od marca 2014 r. zawierając z pozwanym aneks do umowy kredytu. Tym samym w sposób dorozumiany powodowie potwierdzili, że nie kwestionują kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego ustalonego przez Bank. Odnosząc się do zarzutu abyzywności § 9 ust. 2-5 umowy pozwany wskazał, że ubezpieczenie pomostowe stanowi substytut hipoteki i ma na celu zredukowanie podwyższonego ryzyka banku. Tym samym prowadzi do równowagi stron umowy. W związku z tym zabezpieczeniem pozwany nie odniósł też żadnej dodatkowej korzyści.

(odpowiedź na pozew k. 83-130)

1. Ustalenia faktyczne

7 grudnia 2006 r. [REDAKTOR] i [REDAKTOR] złożyli wniosek do Banku Millennium S.A. w Warszawie o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego w wysokości 300 000 zł na budowę domu jednorodzinnego systemem gospodarczym. W celu wykazania swojej zdolności kredytowej powodowie przedstawili we wniosku informacje o zatrudnieniu i dochodach.

(dowód: wniosek kredytowy k. 149-153; zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości dochodów k. 168 i k. 170; notatka służbowa k. 169)

W związku z ubieganiem się przez powodów o kredyt indeksowany kursem waluty obcej franka szwajcarskiego Bank sporządził dokładne parametry wejściowe symulacji, oceniając zdolność kredytową powodów dla postulowanej przez nich kwoty zarówno w złotych polskich jak i w walucie franka szwajcarskiego. Bank przedstawił także porównanie parametrów takich jak oprocentowanie i wysokość raty dla kredytu w polskiej walucie i w walucie obcej.

(dowód: parametry wejściowe symulacji k. 173 i k. 185; wstępna ocena zdolności kredytowej powodów w złotych polskich k. 172 i k. 184).

27 grudnia 2006 r. pozwany wydał ostateczną, pozytywną decyzję kredytową, na mocy której został przyznany powodom kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego z kwotą wypłaty równą 283 000 zł. W decyzji kredytowej wyszczególnione zostały warunki, od których spełnienia uzależnione zostało zawarcie umowy kredytowej z powodami oraz uruchomienie kredytu. W ostatecznej decyzji stwierdzono także, że okres kredytowania wyniesie 372 miesiące.

(dowody: decyzja kredytowa nr [REDACTED] z dnia 27.12.2006 r. k. 186-195; wstępna decyzja kredytowa nr [REDACTED] z dnia 15.12.2006 r. k. 174-183).

28 grudnia 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu na mocy której pozwany udzielił powodom kredytu hipotecznego w wysokości 283 000 zł indeksowanego kursem waluty franka szwajcarskiego na budowę domu jednorodzinnego metodą gospodarczą. Przedmiotem kredytowania była nieruchomości w [REDACTED] przy ul. [REDACTED] [REDACTED]. Kredyt został udzielony na 372 miesiące tj. do 22 lutego 2038 r. Stosownie do § 1 umowy przed zawarciem umowy powodowie otrzymali Regulamin i zaakceptowali warunki w nim zawarte. Zgodnie z § 1 pkt 2 kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień umowy kredytu. Załączniki do umowy kredytu w postaci Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku Millennium S.A. oraz Cennika Kredyt hipoteczny/Pożyczka hipoteczna stanowiły integralną część umowy kredytu. Datę spłaty raty kapitałowo-odsetkowej ustalono na 21 dzień miesiąca kalendarzowego, poczynając od marca 2007 r.

W § 2 ust. 2 umowy kredytu wskazano, że kredyt jest indeksowany do waluty franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna waluty franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium S.A. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłaconego w transzach pozwany Bank wysłał do kredytobiorców pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w walucie franka szwajcarskiego oraz jego równowartości w złotych polskich zgodnie z kursem kupna waluty franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium S.A. w dniu uruchomienia kredytu/transzy przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

W § 4 ust. 1 umowy kredytu wskazano, że Bank pobiera jednorazową bezzwrotną prowizję w wysokości 2830 zł, płatną przed uruchomieniem kredytu lub jego pierwszej transzy. Z kolei zgodnie z § 4 ust. 3 umowy w wypadku zmiany waluty kredytu w okresie obowiązywania umowy kredytobiorcy poniosą koszty prowizji zgodnie z aktualnie obowiązującym Cennikiem jednak nie wyższe niż 0,00% w przypadku zmiany waluty na złotego polskiego, a 1,00% w przypadku zmiany waluty na euro, franka szwajcarskiego lub dolara amerykańskiego.

Z § 11 Regulaminu wynikało, że pozwany Bank może na wniosek kredytobiorców przewalutować kredyt.

W § 6 umowy ustalono zasady zmiennego oprocentowania kredytu wskazując, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (franka szwajcarskiego). Oprocentowanie kredytu wynosiło 2.9108% w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (franka szwajcarskiego), obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.10 p.p. (punktu procentowego) stałej w całym okresie kredytowania.

W § 7 umowy kredytu wskazano, że kredytobiorcy zobowiązują się spłacić kwotę kredytu w walucie obcej franka szwajcarskiego ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu płatności raty kredytu zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku Millennium S.A.

W § 8 ust. 1 Regulaminu wskazano, że kredyt jest spłacany w terminie określonym w umowie kredytu poprzez obciążanie rachunku wskazanego w umowie kredytu, z zastrzeżeniem, że w przypadku, gdy termin spłaty kredytu przypada w niedzielę lub święto, obciążenie rachunku następuje w następnym dniu roboczym. Obciążenie rachunku kwotą raty spłaty nie może powodować powstania debetowego salda w wysokości przekraczającej dopuszczalne zadłużenie na rachunku. O dotrzymaniu terminu spłaty kredytu decyduje data wpływu środków na rachunek, o którym mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2 Regulaminu). Stosownie do brzmienia § 8 ust. 3 Regulaminu w wypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Według § 8 ust. 4 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorcy mogą zastrzec w umowie kredytu, że Bank będzie pobierał ratę spłaty w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie pozwanego Banku.

Z kolei zgodnie z § 21 ust. 1 Regulaminu, pozwany Bank zastrzega sobie prawo do zmiany Regulaminu z ważnych przyczyn. Za ważne przyczyny uznaje się w szczególności wprowadzenie nowych i nowelizacje ogólnych przepisów prawnych, dostosowanie do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym.

(dowód: umowa kredytu z dnia 28.12.2006 r. k. 13-15 i k. 196-200; zaświadczenie o udzieleniu kredytu k. 18-18v; regulamin kredytowania osób fizycznych k. 201-218; cennik k. 219-220).

We wniosku kredytowym, pod pozycją „Oświadczenia wnioskodawców” powodowie wnieśli o objęcie udzielonego im przez Bank kredytu ubezpieczeniem kredytu przez TUIR Cigna Stu S.A. z siedzibą w Warszawie do czasu ustanowienia hipoteki.

Natomiast w § 9 ust. 2 umowy kredytu wskazano, że zabezpieczeniem kredytu do czasu otrzymania przez pozwanego Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości, o której mowa w § 2 ust. 5 umowy kredytu, z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki/hipotek, o których mowa w ust. 1, na rzecz pozwanego Banku będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez pozwanego Bank z TUIR Cigna Stu S.A. W § 9 ust. 3 umowy przewidziano, że kredytobiorcy zobowiązani są do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu co stanowiło 200 zł, przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytu według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku. Pozwany Bank miał pobrać ww. opłatę z dołu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w złotych polskich kredytobiorcy ósmego dnia każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca po dacie uruchomienia kredytu lub pierwszej z jego transz (§ 9 ust. 4 umowy kredytu). Ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który pobierana jest ww. opłata przypada w miesiącu, w którym do Banku wpłynie dostarczony przez kredytobiorców odpis księgi wieczystej nieruchomości, o której mowa w § 2 ust. 5 umowy kredytu, z prawomocnym wypisem hipoteki/hipotek na rzecz Banku. Dostarczenie takiego odpisu księgi wieczystej miało odbyć się bez dodatkowego wezwania ze strony pozwanego Banku (§ 9 ust. 6 umowy kredytu).

(dowód: wniosek kredytowy k. 149-153; umowa kredytu z dnia 28.12.2006 r. k. 13-15 i k. 196-200).

Na podstawie pełnomocnictwa z 28 grudnia 2006 r., które stanowiło załącznik do umowy kredytu, powodowie upoważnili pracowników Banku do wykonywania szeregu czynności, w tym do pobierania z ich rachunku bankowego środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat w przypadku opóźnienia, względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy kredytowej. W pełnomocnictwie powodowie oświadczyli, że wyrażają zgodę na to, aby przy pobraniu środków pieniężnych z ich rachunku Bank stosował kurs/kursy zgodnie z

obowiązującą w Banku Tabelą Kursów Banku Millennium S.A. w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku.

(dowód: pełnomocnictwo k. 224-225).

Postanowienia zawarte w § § 2 ust. 2 i 7 ust. 1 umowy kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu nie podlegały indywidualnym negocjacjom między Bankiem, a powodami.

(dowód: przesłuchanie powodów [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] w charakterze strony k. 530-531 wraz z nagraniem na płycie DVD k. 533, oraz k. 531-532 wraz z nagraniem na płycie DVD k. 533; umowa kredytu z dnia 28.12.2006 r. k. 13-15 i k. 196-200; regulamin kredytowania osób fizycznych k. 201-218; cennik 219-220).

Kredyt wypłacono w pięciu transzach w tym:

1) w dniu 21 lutego 2007 r. w kwocie 40 000 zł, po kursie franka szwajcarskiego wynoszącego 2,3370 (kwota transzy w walucie franka szwajcarskiego wynosiła 17 115,96);

2) w dniu 6 marca 2007 r. w kwocie 20 000 zł, po kursie franka szwajcarskiego wynoszącego 2,3791 (kwota transzy w walucie franka szwajcarskiego wynosiła 8406,54);

3) w dniu 5 czerwca 2007 r. w kwocie 80 000,01 po kursie franka szwajcarskiego wynoszącego 2,2507 (kwota transzy w walucie franka szwajcarskiego wynosiła 35 544,50);

4) w dniu 14 września 2007 r. w kwocie 70 000,01 zł po kursie franka szwajcarskiego wynoszącego 2,2423 (kwota transzy w walucie franka szwajcarskiego wynosiła 31 217,95);

5) w dniu 4 lutego 2008 r. w kwocie 72 999,97 zł po kursie franka szwajcarskiego wynoszącego 2,1486 (kwota transzy w walucie franka szwajcarskiego wynosiła 33 975,60).

Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji czyli franka szwajcarskiego według kursów kupna tej waluty z Tabeli pozwanego Banku na dzień wypłacania poszczególnych transz kredytu wyniosła łącznie 126 260,55 franków szwajcarskich.

(dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu k. 18-18v)

Zarówno w 2006 r. oku jak i obecnie tabele kursowe walut obcych, w tym waluty franka szwajcarskiego, w pozwanym Banku tworzone w oparciu o rynkowe notowania walutowe, korzystając z międzybankowego rynku walutowego. Pracownik Banku, który tworzy tabelę kursową ustala średni kurs konkretnej waluty obcej. Wprowadza odpowiednie dane do aplikacji, która pozyskuje średnie kursy walut. Aplikacja dolicza marże kursowe po stronie kupna i po stronie sprzedaży tworząc po dwa kursy kupna i sprzedaży, osobno dla transakcji gotówkowych i osobno dla bezgotówkowych. W wypadku waluty franka szwajcarskiego, począwszy od stycznia 2015 r. dodatkowo uwzględniana jest trzecia para kursów wyłącznie dla obsługi kredytów indeksowanych w walucie franka szwajcarskiego. Tabela tworzona jest codziennie między 8:30 a 9:00. W przypadku większych wahań rynkowych przekraczających 1/4 spreadu Bank publikuje drugą lub kolejną tabelę kursową. Pracownik Banku tworzący tabelę kursową wprowadza ręcznie do aplikacji średni kurs dolara do złotówki oraz nr tabeli.

Pozostałe dane są pozyskiwane automatycznie z aplikacji. Jeśli chodzi o marżę, to jedynie dyrektorzy pozwanego Banku mogą ją zmienić, uwzględniając decyzję komitetu kredytowego. Bank w momencie uruchomienia kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego kupuje od klienta franki szwajcarskie, w tej sytuacji po stronie Banku powstaje ryzyko kursowe. Aby pozbyć się tego ryzyka Bank sprzedaje uzyskane franki szwajcarskie na rynku międzybankowym. W ten sposób w Banku tego ryzyka kursowego nie ma. Żeby sprzedać walutę obcą Bank musi posiadać franki szwajcarskie, gdyż bez nich nie byłoby możliwe prowadzenie akcji kredytowej we franku szwajcarskim (tzw. transakcja CIRS).

(dowód: zeznania świadka [REDAKTOWANE] k. 500-501 wraz z nagraniem na płycie DVD k. 504; zeznania świadka [REDAKTOWANE] k. 528-529 wraz z nagraniem na płycie DVD k. 533).

Na podstawie zarządzenia nr ZA/44/11 wydanego przez Prezesa Zarządu pozwanego Banku z 17 sierpnia 2011 r. dokonano zmiany regulaminu do umowy kredytu zawartej z powodami m.in. wprowadzając szczegółowe zasady ustalania kursów walut dla potrzeb przeliczania rat spłaty zawarte § 8 ust. 3 Regulaminu. Pozwany Bank powiadomił o tej zmianie powodów, Ci nie wypowiedzieli zaś umowy kredytu w okresie 14 dni od daty zawiadomienia o tej zmianie.

Zgodnie z nowym brzmieniem § 8 ust. 3 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczana jest według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty obowiązującego w Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego Banku w dniu spłaty raty. Tabela Kursów Walut Obcych ustalana jest nie rzadziej niż raz dziennie na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10% od kwotowań rynkowych rata pobierana jest na koniec dnia, w którym przypada jej płatność. W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych ustalana jest w danym dniu co najmniej 2-krotnie, do ustalenia wysokości raty przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorców z kursów obowiązujących w dniu płatności raty. Przedmiotowe postanowienie zostało inkorporowane do umowy o kredyt zawartej z powodami z dniem 1 października 2011 r. (§ 2 Zarządzenia).

(dowód: zarządzenie Prezesa Zarządu pozwanego Banku k. 340; Regulamin kredytowania osób fizycznych k. 341-358)

2 kwietnia 2014 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu. Zmieniono nim brzmienie § 7 ust. 1 umowy kredytu, nadając mu następujące brzmienie: „Kredytobiorcy zobowiązują się spłacić kwotę kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, spłata nastąpi w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany.”. Zmianie uległ również zapis

§ 7 ust. 3 umowy kredytu. Nadane mu zostało następujące brzmienie: „Spłaty rat kredytu będą dokonywane poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorców o numerze [REDAKOWANE]. Otwarcie i prowadzenie rachunku walutowego służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu jest bezpłatne w okresie spłaty tego kredytu.”. Jednocześnie podwodowie udzielili pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa z prawem pełnej substytucji dla upoważnionych pracowników Banku do pobierania w ich imieniu z rachunku bankowego, o którym mowa w § 2 aneksu, środków pieniężnych z zaliczeniem na ich spłatę wymagalnych zobowiązań powodów z tytułu kredytu. Powodowie oświadczyli, że obciążenie rachunku bankowego nie wymaga ich oddzielnej dyspozycji. Pełnomocnictwo nie wygasa z chwilą śmierci któregokolwiek z kredytobiorców, zaś powodowie zrzekli się prawa do odwołania pełnomocnictwa. W aneksie do umowy wskazano również, że kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu Reuters w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartość kursu kupna i wartość kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10%. Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego. Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest pomiędzy 8:00 a 10:00 danego dnia. Tabela Kursów Walut Obcych publikowana jest każdorazowo na stronie www.bankmillennium.pl. W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych tworzona jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości zobowiązania wyrażanego w walucie obcej przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla Kredytobiorcy (powoda) spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w pozwanym Banku w dniu przeliczania zobowiązania na złote polskie. W przypadku wcześniejszej częściowej spłaty kredytu będzie to najkorzystniejszy kurs sprzedaży dewiz spośród kursów obowiązujących w pozwanym Banku danego dnia do chwili złożenia dyspozycji wcześniejszej częściowej spłaty.

(dowód: aneks nr 1/2014 z dnia 02.04.2014 r. k. 335-336)

Wyrokiem z 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII Amc 426/09 Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu Bankowi wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień m.in. wzorca umowy o treści: „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie

obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty." (§ 8 ust. 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej (...) S.A. - dalej Regulamin). Wyrokiem z 21 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 420/11 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego Banku od powyższego wyroku. Klauzula została umieszczona w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem 3179.

(niesporne)

Od dnia zawarcia umowy kredytu do 21 marca 2014 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 71 894,37 zł tytułem rat kapitałowych oraz kwotę 40 211,99 zł tytułem rat odsetkowych, co daje łącznie 112 106,36 zł.

(dowód: zaświadczenie o wysokości spłat odsetek od kredytu hipotecznego k. 23-24v; załącznik do zaświadczenia o wysokości spłat odsetek od kredytu hipotecznego k. 25-25v; zestawienie wpłat dokonywanych w PLN k. 26-26v; zestawienie wpłat dokonywanych w CHF – k. 27; zestawienie należnych rat k. 28-30v).

16 listopada 2016 r. powodowie wystosowali do pozwanego pismo datowane na 10 listopada 2016 r., w którym wezwali do zapłaty 62 354,59 zł jako świadczenia nienależnego wskutek pobrania od powodów rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytu. W wezwaniu określono pozwanemu 14 dniowy termin na spełnienie świadczenia. Pismo to pozwany odebrał 21 listopada 2016 r.

(dowód: *wezwanie do zapłaty – k. 19-19v; pocztowy dowód nadania przesyłki poleconej zawierającej wezwanie do zapłaty – k. 20; odpowiedź pozwanego na wezwanie do zapłaty – k. 21-22).*

W piśmie z 12 grudnia 2016 r. pozwany odmówił spełnienia świadczenia.

(dowód: odpowiedź pozwanego na wezwanie do zapłaty k. 21-22)

Pozwany przy wyliczaniu zadłużenia powodów z tytułu rat kredytu stosował w rzeczywistości rynkowe kursy waluty franka szwajcarskiego, co było powszechną praktyką stosowaną wówczas przez banki na rynku kredytowym.

(dowody: pisemna opinia biegłego sądowego [REDAKTOWANE] z dnia 06.06.2018 r. k. 546-572; ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego [REDAKTOWANE] z dnia 19.02.2019 r. do pisemnej opinii z dnia r. 06.06.2018 r. k. 607-611 wraz z nagraniem na płycie DVD k. 612; zaświadczenie o wysokości spłat odsetek od kredytu hipotecznego k. 23-24v; załącznik do zaświadczenia o wysokości spłat odsetek od kredytu hipotecznego k. 25-25v; zestawienie wpłat dokonywanych w PLN k. 26-26v; zestawienie wpłat dokonywanych w CHF k. 27; zestawienie należnych rat k. 28-30v)

2. Ocena dowodów

Stan faktyczny w przeważającej części nie był między stronami sporny. Sporne były jedynie okoliczności zawarcia umowy oraz aneksu, w tym możliwość negocjacji postanowień zawartych w tych dokumentach.

Spór koncentrował się co do zasady wokół oceny prawnego znaczenia wymienionych w stanie faktycznym faktów, a nie ich prawdziwości. Strony wywodziły bowiem z określonych faktów odmienne skutki prawne.

Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności i wiarygodności dowodów z dokumentów. Również Sąd nie znalazł podstaw aby tę wiarygodność podważać. Sąd uznał zatem, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy była pisemna opinia biegłego sądowego [REDAKTOWANE]. Sąd uznał, że została sporządzona rzetelnie i nie zawierała sprzeczności, a zatem stanowiła wiarygodny dowód w sprawie. Wobec zgłoszonych przez obie strony zastrzeżeń do opinii biegły na rozprawie w dniu 19 lutego 2019 r. przedstawił logiczną argumentację na poparcie wniosków zawartych w opinii zasadniczej.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadków [REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE]. W ocenie Sądu świadkowie zeznawali szczerze i przez to ich zeznania były wiarygodne. Zeznania tych świadków wzajemnie się także uzupełniały. Wartość dowodu z zeznań świadków dla ustalenia stanu faktycznego była jednak znikoma. Świadczy o tym między innymi fakt, że świadkowie ci nie mieli bowiem nigdy styczności z powodami. Nie brali udziału w wypełnianiu wniosku o kredyt hipoteczny oraz zawieraniu umowy i aneksu. Dowód z zeznań tych świadków pozwolił jedynie na poznanie ogólnych mechanizmów wewnętrznego funkcjonowania Banku oraz trybu, a także czynności poprzedzających zawarcie umowy o kredyt hipoteczny. Świadczy o tym między innymi fakt, że świadkowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] opierali się wyłącznie na informacjach, których źródłem była rutyna zawodowa, a jedynie w znikomej części w oparciu o lekturę i analizę dokumentów dotyczących umowy kredytowej zawartej z powodami.

Nieistotne dla sprawy okazały się zeznania świadka [REDAKTOWANE]. Świadek rozpoczął pracę w pozwanym Banku dopiero w 2007 r. Nie miał zatem wiedzy na temat okoliczności składania wniosku kredytowego i zawierania umowy kredytu.

Sąd pominął przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka [REDAKTOWANE], bo na rozprawie w dniu 20 września 2017 r. pełnomocnik pozwanego wycofał ten wniosek dowodowy.

Odnosząc się do przesłuchania powodów [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] w charakterze strony Sąd uznał, że niewiarygodne były zeznania powodów, w tej części w której zeznawali, że zarówno na etapie zawierania umowy kredytu jak i w

trakcie jej wykonywania nie wiedzieli dokładnie od czego będzie zależała wysokość kursu stanowiącego podstawę obliczenia wysokości rat kredytu. Powód [REDAKTOWANO] potwierdził bezsporny fakt, że posiadał on zdolność kredytową w wypadku zaciągnięcia kredytu we wnioskowanej wysokości tak w walucie złotego polskiego jak i w walucie franka szwajcarskiego. O zaciągnięciu kredytu indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego zdecydowała w przypadku powodów niższa miesięczna rata kredytu. W momencie zawierania umowy kredytu powodowie wykluczali ryzyko, że kurs franka szwajcarskiego uzyska pułap 4,00 zł. Tak znaczącą podwyżkę kursu wykluczał sam pracownik pozwanego Banku, biorący udział w zawieraniu umowy kredytu, oświadczając powodom, że ryzyko takie jest nierealne. Powód [REDAKTOWANO] potwierdził również, że w momencie zawierania umowy kredytu otrzymał oraz zapoznał się regulaminem do umowy. Jednak dla powodów najistotniejszymi zapisami umowy kredytu oraz Regulaminu, na których skupili główną uwagę były postanowienia dotyczące wysokości rat, oprocentowania oraz marży. Z przesłuchania powódki [REDAKTOWANO] wynika z kolei, że w momencie zawierania aneksu do umowy pracownik Banku oświadczył, że treść aneksu nie podlega negocjacom.

Sąd nie poczynił istotnych dla sprawy ustaleń w oparciu złożone ekspertyzy. Nie zostały one bowiem sporządzone przez biegłych sądowych na skutek postanowienia Sądu wydanego w tej sprawie. Tym samym jako dokumenty prywatne stanowią jedynie dowód tego, że osoby które je sporządziły złożyły oświadczenie o wskazanej treści. Takim zaś oświadczeniami nie można zastępować dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd oddalił pozostałe wnioski dowodowe stron ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uwzględniony w przytoczonych powyżej ustaleniach faktycznych był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie okoliczności, na które miały zostać powołane przedmiotowe dowody nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy w świetle art. 227 k.p.c.

3. Ocena prawna

Biorąc pod uwagę treść pozwu, który w istocie określał trzy różne żądania powodów oparte na innych podstawach faktycznych Sąd musiał osobno ocenić każde z tych żądań. Oczywiście wszystkie one, jako podstawę prawną, wskazywały art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Powodowie powoływali się bowiem na abuzywność tych postanowień umowy kredytu oraz stanowiącego jego integralną część Regulaminu, które przewidywały prawo pozwanego Banku do pobrania określonych w pozwie kwot.

Oceniając charakter łączącej strony umowy kredytu Sąd uznał, że umowa ta nie jest *stricte* umową kredytu, o której mowa w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Zachodzi wprawdzie podobieństwo do umowy kredytu bankowego uregulowanej w

przywołanym przepisie niemniej umowa ta ma szczególny charakter wobec zawarcia w niej klauzuli przewidującej indeksację kwoty udzielonego kredytu do waluty obcej, w tym wypadku do franka szwajcarskiego. Wobec uwzględnienia w treści umowy kredytu takiego postanowienia oraz innych z nim skorelowanych, kwota zadłużenia wyrażana jest ostatecznie w walucie obcej i w tej walucie także rozliczane są spłacane przez powodów raty kredytu. W konsekwencji w takiej umowie pojawia się dodatkowe ryzyko kursowe, typowe dla umów kredytowych zawieranych w walucie obcej, jednocześnie pozwalając na naliczanie oprocentowania opartego o stopy procentowe właściwe dla tej waluty. Oba te składniki są przy tym ściśle ze sobą powiązane, gdyż ekonomicznym nonsensem byłoby zastosowanie do ustalania kosztu kapitału wyrażonego w złotych polskich stóp procentowych właściwych dla waluty obcej. Możliwość skorzystania przez kredytobiorcę z korzystniejszych stóp procentowych ustalanych dla obcej waluty pociąga jednak za sobą powstanie po stronie kredytobiorcy ryzyka kursowego, właściwego dla kredytu udzielanego w walucie obcej. Zarazem zaznaczyć należy, że klauzula indeksacyjna nie jest tożsama z klauzulą waloryzacyjną, o której mowa w art. 358¹ § 2 k.c., bowiem obie te instytucje różnią się celem ich wprowadzenia do umowy. Klauzula indeksacyjna nie przewiduje bowiem mechanizmu mającego zapewnić zachowanie pierwotnie określonej wartości świadczenia, nadto nie ma na celu ochrony kredytodawcy przed spadkiem wartości pieniądza. Omawiana klauzula ma na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, niż to które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w walucie złotego polskiego. Sam fakt zawarcia umowy przewidującej klauzulę indeksacyjną nie stoi na przeszkodzie badaniu czy zawarte w niej postanowienia są abuzywne, a w sytuacji stwierdzenia takiej abuzywności wyeliminowaniu z niej tych postanowień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta. Podstawę do podjęcia takich działań daje bowiem art. 385¹ § 1 k.c.

W sprawie należało rozstrzygnąć spór, czy zakwestionowane przez powodów klauzule zamieszczone w umowie kredytu zawartej z pozwanym miały charakter abuzywny, determinowało to bowiem rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nadto jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.).

Z przywołanego wyżej przepisu wynika, że możliwość uznania postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia łącznie trzech przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, przy czym zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta;
- 2) nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia;
- 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta.

Nie budziło wątpliwości Sądu, że powodowie zawierali umowę kredytu jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., a pozwany jako przedsiębiorca w rozumieniu art. 43¹ k.c. Pozwany prowadzi bowiem działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług finansowych w tym udzielaniu kredytów.

Niezasadne były przy tym twierdzenia pozwanego, że [REDAKTOWANE], z racji wykonywania zawodu księgowej, nie posiada przymiotu przeciętnego konsumenta. Po pierwsze wskazać należy, że sam fakt wykonywania określonego zawodu nie przekreśla automatycznie możliwości ustalenia, że konsumenta cechuje podwyższony w stosunku do innych konsumentów poziom kwalifikacji, wiedzy czy doświadczenia. Takie założenie powodowałoby bowiem, że każdy finansista, pracownik banku czy nawet prawnik byłby pozbawiony możliwości kwestionowania postanowień umowy z uwagi na ich abuzowność. Pozwany zgłaszając taki zarzut winien był go udowodnić, a przede wszystkim wykazać, że powódka miała ponadprzeciętną wiedzę w zakresie kwestionowanych postanowień umownych. Obowiązkowi takiemu pozwany jednak nie sprostał. Wręcz przeciwnie, postępowanie dowodowe, w tym zeznania powódki w charakterze strony i dowody z dokumentów w postaci umowy o pracę na zastępstwo z 2 listopada 2006 r. (k. 465) i pismo pracodawcy powódki z 18 kwietnia 2008 r. (k. 466) wykazały, że nie posiadała ona wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia, które pozwoliłyby jej należycie zrozumieć abuzowność kwestionowanych postanowień umowy kredytu oraz ich skutek dla sytuacji jej i jej męża. W ocenie Sądu samo zatrudnienie w dziale księgowości nie daje powódce przymiotu w pełni świadomego i rozeznanego co do własnej sytuacji prawnej konsumenta.

Chybiony jest przy tym argument pozwanego, jakoby profil przeciętnego konsumenta należałoby oceniać przez pryzmat takich cech jak ostrożność, dobre poinformowanie, uważność, racjonalność jak i zapobiegawczość. Rozumowanie takie nie znajduje bowiem

potwierdzenia w przepisach prawa w kontekście abuzywności klauzul umownych i pozostawało bez wpływu na ocenę prawną w niniejszej sprawie.

Jak już wskazano na wstępie pozw określał trzy różne żądania oparte na innych podstawach faktycznych Sąd musiał zatem osobno ocenić każde z tych żądań.

Dokonując incydentalnej kontroli przedstawionego przez powodów wzorca umowy, odnosząc jego treść do realiów niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności Sąd ocenił zasadność roszczenia powodów o zapłatę kwoty 30 814,45 zł stanowiącą sumę nadpłat rat kredytowych uiszczanych przez powodów w złotych polskich w okresie od dnia zawarcia z pozwanym umowy kredytu do 21 marca 2014 r.

Oceniając czy przedmiotem indywidualnych uzgodnień między pozwanym, a powodami były kwestionowane przez powodów postanowienia, stanowiące podstawę do świadczenia powodów na rzecz pozwanego we wskazanej wyżej wysokości, trzeba podkreślić, że ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy (art. 385¹ § 4 k.c.). Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca będzie musiał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową to postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem.

Wobec powyższego to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia dotyczące odesłania do Tabeli Kursów Walut Obcych ustalanych przez Bank były przedmiotem uzgodnień pomiędzy stronami umowy kredytu. W ocenie Sądu pozwany nie sprostął jednak ciężarowi dowodowemu w tym zakresie (art. 6 k.c.). Nie wykazał bowiem okoliczności, na którą się powoływał. W przekonaniu Sądu całkowicie nietrafne było stanowisko pozwanego, jakoby sporne postanowienia umowne były wynikiem indywidualnych uzgodnień stron, bo to powodowie wnioskowali o zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Bez wątpienia sam mechanizm indeksacji został przez strony inkorporowany do umowy kredytu wskutek świadomej decyzji obu stron, a zatem był wynikiem porozumienia. Nie podważa to jednak w żaden sposób faktu, że już sam sposób stosowania mechanizmu indeksacji tj. przeliczenie wysokości zadłużenia powodów po kursie dowolnie ustalonym przez Bank wynikiem takich negocjacji nie był. Zaznaczyć należy, że powodowie, jako kredytobiorcy, nie mogli w żaden sposób wpłynąć na to w jaki sposób kurs wymiany walut jest dokonywany. Byli też pozbawieni możliwości zaproponowania innego, własnego kursu waluty. Pozwany nie zaproponował też zastosowania kursu walut opartego na wymiernych i sprawdzalnych przez powodów kryteriach rynkowych. Jak wynika z zeznań świadka ██████████ w 2006 r. jak i w chwili obecnej tabelę kursów walut obcych, w

tym waluty franka szwajcarskiego, w Banku tworzono w oparciu o rynkowe notowania walutowe, korzystając z międzybankowego rynku walutowego. Pracownik pozwanego Banku, który tworzy tabelę kursową ustalał średni kurs konkretnej waluty obcej przez wprowadzenie odpowiednich danych do specjalistycznej aplikacji, która pozyskiwała średnie kursy walut. Aplikacja ta doliczała marże kursowe po stronie kupna i po stronie sprzedaży tworząc po dwa kursy kupna i sprzedaży, osobno dla transakcji gotówkowych i osobno dla bezgotówkowych. Sam sposób przeliczenia waluty został zaczerpnięty do umowy kredytu wprost z regulaminu Banku, a żaden z dowodów nie wskazywał, że taki a nie inny kształt klauzuli przeliczeniowej był przedmiotem negocjacji stron lub choćby powodowie mogli mieć na niego wpływ, co jest warunkiem wyłączenia klauzuli spod badania pod względem jej niedozwolonego charakteru na podstawie art. 385¹ § 3 k.c. Przepis ten nie miał w sprawie zastosowania. Jedyne decyzje powodów o zawarciu umowy o kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego była wynikiem ich rozmyślnego działania. Jak wynika z przesłuchania [REDAKTOWANE], wybierając tę formę kredytowania powodowie kierowali się korzyściami natury finansowej, gdyż rata takiego kredytu była znacznie niższa niż rata przy kredycie złotowym. Nie sposób zauważyć, że klauzula indeksacyjna została zawarta w Regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto mógł być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego Bank. To świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Przechodząc do oceny kolejnej przesłanki, której zaistnienie umożliwia uznanie postanowienia za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy, Sąd uznał, że zakwestionowana przez powodów klauzula indeksacyjna stanowi główne świadczenie stron umowy kredytu nr KH/0923/12/2006.

To czy dane świadczenie ma charakter główny w umowie determinowane jest charakterem jej postanowień, a także jej kontekstu prawnego i faktycznego.

Na gruncie zawartej przez strony umowy kredytu pozwany udostępnił powodom określoną sumę kredytu w walucie złotego polskiego tj. 283 000 zł. Mimo tego, że kredyt został udzielony i wypłacony powodom w walucie złotego polskiego to ostatecznie rozliczany był w walucie franka szwajcarskiego. Suma kredytu wyrażona w walucie złotego polskiego została bowiem indeksowana według kursu waluty franka szwajcarskiego w dniu wydania powodom kwoty kredytu tj. każdej z jego pięciu transz. Przedmiotowa indeksacja odnosiła się także do określenia wysokości poszczególnych rat kredytowych. Powodowie, jako kredytobiorcy, zobowiązani byli zwrócić pozwanemu określoną sumę, przy czym w związku z kursem waluty franka szwajcarskiego suma wykorzystana w dniu wykonania umowy kredytu mogła mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Kwota kapitału kredytu wyrażona w walucie złotego polskiego zostaje w drodze indeksacji przeliczona na

walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej drugiej waluty. W skutek zadziałania klauzuli indeksacyjnej w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty w walucie złotego polskiego powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie franka szwajcarskiego.

Zawarcie umowy kredytu z uwzględnieniem w niej klauzuli indeksacyjnej było finansowo korzystne dla obu stron. Kredyt indeksowany do waluty obcej daje bowiem możliwość skorzystania z niższych kosztów pozyskania kapitału dzięki niższym stopom procentowym dla zobowiązań w walucie obcej. Jednak takie rozwiązanie pociąga za sobą ryzyko kursowe, które wynika z faktu wyrażenia wysokości zobowiązania w walucie obcej, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Przekształcenie spłaty kwoty kredytu w złotych polskich (wynikającego z faktu udzielenia kredytu w tej walucie) w obowiązek spłaty równowartości kwoty kredytu w walucie obcej prowadzi do przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, w zamian za co nabywa on tańszy kredyt.

Wobec powyższego Sąd uznał, że postanowienie umowy, które przewiduje indeksację kwoty kredytu jest postanowieniem określającym główne świadczenie stron. Wykluczenie bowiem z umowy kredytu kwestionowanych klauzul uniemożliwia w rzeczywistości określenie kwoty zadłużenia oraz wysokości poszczególnych rat kredytowych.

Mimo przyjęcia, że klauzula umowna regulująca indeksację stanowi świadczenie główne Sąd uznał, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez jednoznaczność należy bowiem rozumieć brak jakichkolwiek wątpliwości co do znaczenia tego postanowienia umowy. Postanowienie umowy, które odnosi się do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującej w banku w chwili wypłaty lub spłaty pozostawia w ocenie Sądu wiele wątpliwości i dowolność interpretacji. Bank odwołuje się bowiem do czynników niemierzalnych, nieobiektywnych i zależnych wyłącznie do woli banku. Nie przekonuje przy tym Sądu twierdzenie banku, że ustalając tabele kursowe bank sięga do parametrów rynkowych jak dane Reuters. Sam fakt, że Bank z takich danych korzysta nie oznacza, że nie może do ustalania kursu waluty przyjąć innych, dowolnych danych czy kryteriów.

W tym stanie rzeczy Sąd badał dalsze, materialne przesłanki abuzywności.

Niewątpliwie przedmiotem umowy kredytu zawartej przez strony był oferowany przez Bank kredyt, stanowiący co do zasady gotowy produkt bankowy, co oznacza, że pozwany Bank opierał się na z góry ustalonym i gotowym wzorcu umownym.

Sąd nie podziela stanowiska pozwanego, jakoby kryteria określania kursu waluty franka szwajcarskiego wskazane przez Bank w umowie kredytu są wyczerpujące i nie pozostawiają miejsca na jakąkolwiek dowolność.

Analiza spornego zapisu daje podstawy by twierdzić, że pozwany w istocie przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem waluty franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych, również tworzonych przez pracowników pozwanego Banku, kursu sprzedaży waluty franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży, a kursem zakupu waluty wskazanej waluty obcej. W pierwotnym brzmieniu tego postanowienia (tzn. przed zmianą regulaminu oraz wejściem w życie aneksu nr 1/2014 do umowy kredytu zawartego przez strony 2 kwietnia 2014 r.) pozwany Bank posiadał uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna waluty franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Zasadniczo dawało to pozwanemu pewną dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego w Tabeli Kursów Walut Obcych, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców (powodów), których kredyt indeksowany był tą właśnie walutą. Umowa o kredyt pierwotnie nie precyzowała w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Walut Obcych. Przesłanki precyzyjności i jasności nie wyczerpuje przede wszystkim samo odwołanie w treści umów do Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu. Zastosowanie przez pozwanego w umowie o kredyt klauzul we wskazanym powyżej brzmieniu mogło zostać zatem uznane za działanie wbrew dobrym obyczajom. Następstwem wyroku z 14 grudnia 2010 r. Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. było wydanie w dniu 17 sierpnia 2011 r. przez Prezesa Zarządu pozwanego Banku zarządzenia nr ZA/44/11, którym dokonano zmiany regulaminu do umowy kredytowej zawartej z powodami. Wprowadzono wówczas szczegółowe zasady ustalania kursów walut dla potrzeb przeliczania rat spłaty zawarte § 8 ust. 3 regulaminu.

Bez tych istotnych zmian w umowie kredytu zawartej między stronami, zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia warunków ustalania kursów w Tabeli Kursów Walut Obcych. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli pozwanego Banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Bez znaczenia dla abuzywności pozostaje fakt, że na podstawie opinii biegłego sądowego [REDAKTURA] okazało się, że pozwany Bank przy wyliczaniu zadłużenia powodów z tytułu rat kredytu stosował w rzeczywistości rynkowe kursy waluty franka szwajcarskiego, co było powszechną praktyką stosowaną wówczas przez banki na rynku

kredytowym. Ważne jest bowiem, że oceny abuzywności postanowienia umowy dokonuje się na moment zawarcia umowy, a nie w trakcie jej wykonywania (art. 385² k.c.). W tej sprawie liczy się zatem jedynie to, że na chwilę zawierania umowy kurs waluty franka szwajcarskiego zależał wyłącznie od woli pozwanego. Nieważne jest zatem to czy pozwany stosował kurs rynkowy czy jakikolwiek inny, dowolny, ale znaczenie ma fakt, że miał on możliwość stosować arbitralnie ustalany wyłącznie przez siebie kurs. To czy z tego uprawnienia skorzystał czy nie i jakie ostatecznie kursy stosował nie ma zatem w tej sprawie zasadniczego znaczenia. Pozwany nie określił w ogóle wysokości stosowanego spreadu co oznacza, że bezsprzecznie posiadał dowolność w tym zakresie. Odwołanie się do rynku międzybankowego czy kursu rynkowego Sąd uznał za mało precyzyjne, gdyż jest to pojęcie szerokie i zbyt ogólne nie tylko dla kredytobiorcy będącego konsumentem. Zauważyć również należy, że sam pozwany w aneksie nr 1/2014 do umowy kredytu zmienił kryteria ustalania kursu, wprowadzając bardziej precyzyjne określenie miernika wartości. Rację należy przyznać powodom, że w umowie kredytowej wskazano jedynie termin ustalenia kursu waluty, przyjętego do rozliczeń spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, nie został natomiast wskazany sposób ustalania tego kursu.

Reasumując, klauzula indeksacyjna, która umożliwiała pozwanemu przeliczanie waluty franka szwajcarskiego w sposób niedookreślony, nieprecyzyjny i arbitralny jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów.

Wydanie w dniu 17 sierpnia 2011 r. przez Prezesa Zarządu pozwanego Banku zarządzenia nr ZA/44/11, którym dokonano zmiany regulaminu do umowy kredytowej zawartej z powodami m.in. wprowadzając szczegółowe zasady ustalania kursów walut dla potrzeb przeliczania rat spłaty zawarte § 8 ust. 3 regulaminu nie eliminuje abuzywności.

Zmieniony regulamin nie obowiązywał bowiem w dacie zawarcia umowy. Zmieniony regulamin nie jest wiążący dla powodów, bo nie został nigdy przez nich zaakceptowany czy podpisany. Bank zmienił jednostronnie regulamin, który w sposób niebagatelny ma wpływ na sytuację prawną powodów. Tak wprowadzone zmiany są zatem wobec powodów bezskuteczne. Co więcej pozwany nie udowodnił, że powodowie zostali zawiadomieni o zmianie regulaminu i zapoznani z jego znowelizowaną treścią.

Czyniąc rozważania w przedmiocie abuzywności zapisu § 2 ust. 2 i 7 ust. 1 umowy kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu nie sposób pominąć wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09. Ma on niebagatelne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Wyrokiem tym uznano za niedozwolone klauzule i zakazano pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści m.in. „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli

Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku Millennium w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” (§ 2 ust 2 Umowy o kredyt hipoteczny); „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (§ 8 ust 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej). Przedmiotowy wyrok jest prawomocny, a wskutek tego przytoczone postanowienia umowne zostały wpisane 15 maja 2012 r. do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycjami 3178 oraz 3179.

W tym kontekście wskazać należy na art. 479⁴³ k.c. który stanowi, że wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienie wzorca umowy do rejestru. W rezultacie, z mocy przywołanego wyżej przepisu, ale również art. 365 k.p.c. Sąd rozpoznający sprawę niniejszą był związany tym wyrokiem. Sąd uznał bowiem, że w tej konkretnej sprawie, w której pozwanym jest ten sam podmiot tj. Bank Millennium S.A. w Warszawie, co do którego klauzula została uznana za niedozwoloną i w odniesieniu do postanowienia umownego o identycznej treści jak to wpisane do rejestru Sąd w zasadzie nie musiał ponownie badać abuzywności tego postanowienia umownego. Rację przyznać należy pozwanemu, że stwierdzenie abuzywności w postępowaniu przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09 nie przesądza automatycznie o bezskuteczności tych postanowień. Sąd chce jednak zwrócić uwagę, że taka sytuacja ma miejsce w przypadku stosowania klauzul tej samej treści przez inne podmioty. Taki jednak wypadek nie zachodzi w przedmiotowej sprawie, bo w tym procesie po stronie pozwanej występuje ten sam Bank, a powodowie kwestionują to samo postanowienie umowne, które ostatecznie jako abuzywne zostało wpisane do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Tym samym powyższe orzeczenie ma bezpośrednie zastosowanie w tej sprawie. Już z tej przyczyny uznać należało, że kwestionowane przez powodów § 2 ust. 2 umowy kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu stanowią klauzulę abuzywną, ale jedynie w tej części, która umożliwiała pozwanemu Bankowi ustalanie ich zadłużenia w oparciu o dowolnie ustalany przez bank kurs waluty.

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Ustalenie zatem w ramach kontroli incydentalnej abuzywności postanowienia § 2 ust. 2 umowy kredytu nr [REDAKTOWANE] w części w jakiej przewiduje prawo pozwanego do dowolnego przeliczania kursu waluty powoduje konieczność wyeliminowania w umowy tego postanowienia. Powoduje to zatem konieczność wyłączenia z umowy postanowienia określającego kurs waluty, przy zastosowaniu którego ma nastąpić przeliczenie kwoty kredytu

na walutę obcą, a co za tym idzie ustalenie wysokości zobowiązania stanowiącego podstawę naliczania odsetek.

Ustalenie takiego kursu jest jednak konieczne dla wykonania umowy. Brak tego postanowienia umownego uniemożliwia bowiem dokonanie indeksacji kwoty kredytu. Brak dokonania indeksacji przekłada się bezpośrednio na niemożliwość ustalenia kwoty zadłużenia w walucie franka szwajcarskiego. Tym samym brak jest możliwości ustalenia zarówno wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty jak i wysokości oprocentowania.

Nie jest przy tym możliwe przyjęcie wariantu zaproponowanego przez powodów, a zatem założenie, że w takim przypadku podstawą oprocentowania jest kwota kredytu wyrażona w złotych. Takie założenie nie rozwiązuje bowiem problemu.

W wyroku z 14 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14 Sąd Najwyższy przyjął, że uznanie postanowienia umowy kredytu bankowego przewidującego zmienną stopę oprocentowania kredytu za niedozwolone (art. 385¹ § 2 k.c.) nie jest równoznaczne z przyjęciem stałej stopy oprocentowania tego kredytu. W tej sprawie przedmiotem kontroli sądów powszechnych i Sądu Najwyższego była klauzula umowna zastrzegająca dla banku prawo do zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji, bez bliższego określenia parametrów tej zmiany oraz podstaw jej dokonania. Sąd Najwyższy, uznając co do zasady, za słuszny zarzut abuzywności tak skonstruowanej klauzuli zmiennego oprocentowania wskazał, że eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja tej abuzywności, nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Sąd Najwyższy zauważył, że klauzula zmiennej stopy procentowej, której elementem było uprawnienie do dowolnej zmiany wartości stopy procentowej stanowiła zasadniczy element łączących bank z kontrahentami umów kredytu i uznał, że w tym stanie rzeczy element ten nie mógł być wyeliminowany w związku z uznaniem abuzywności klauzuli. Sąd Najwyższy podkreślił, że można dostrzec dwa zasadnicze elementy treści kwestionowanej klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej. Po pierwsze, należy wyróżnić jej część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). Dostrzegając te dwie płaszczyzny analizowanego postanowienia Sąd przyjął, że uznanie za abuzywną tylko części kwestionowanej klauzuli umownej pozwala na pozostawienie jako wiążącej strony pozostałej części klauzuli tj. jej elementu

parametrycznego. Nie podzielił jednocześnie poglądu Sądu Apelacyjnego, że brak wzmianki w treści analizowanej klauzuli o czynniku kosztów udzielania kredytów oznacza wogóle niemożność powoływania się przez Bank na takie koszty, podkreślając, że u podstaw parametrycznego elementu klauzuli leży właśnie czynnik ekonomicznej opłacalności angażowania się pozwanego Banku w taki typ kredytu hipotecznego o zmiennej stopie procentowej.

Przytoczone wyżej rozumowanie leżące u podstaw odmowy wyeliminowania z umowy kredytu oprocentowania według zmiennej stopy procentowej znajdują zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

Przedmiotem powództwa jest bowiem w istocie analogiczna norma umożliwiająca w sposób blankietowy i nieskrępowany obiektywnymi i dostępnymi dla konsumenta parametrami określanie wartości danej raty w złotych poprzez stosowanie kursu wymiany walut przyjmowanego dla operacji przeprowadzanych przez bank. Również i w analizowanym przypadku eliminacja całego postanowienia umownego zastrzegającego, że spłata kredytu zostanie dokonana w ratach, których wartość będzie przeliczana z franków na złote według kursu sprzedaży tej pierwszej waluty w dacie płatności raty prowadziłaby do usunięcia mechanizmu niezbędnego dla utrzymania prawnego i gospodarczego sensu umowy kredytu indeksowanego, z którą to cechą powiązane były inne istotne postanowienia umowne np. klauzule dotyczące oprocentowania.

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że o ile norma kompetencyjna, uprawniająca bank do przeliczenia kredytu wedle określanych przez siebie w sposób dowolny kursów, nie może wiązać stron, o tyle sama norma, zgodnie z którą takie przeliczenie winno nastąpić wedle kursu sprzedaży franka szwajcarskiego w stosunku do złotego jest dla stron wiążąca. Nie można bowiem przy wykonywaniu umowy zignorować pozostającej w mocy klauzuli indeksacyjnej.

Nadto wykonywanie umowy w taki sposób byłoby sprzeczne z innymi pozostającymi w mocy jej postanowieniami, w tym z § 6 ust. 3, § 6 ust. 5 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej, a także z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu skutki uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne nie mogą prowadzić do zmiany charakteru umowy. Umowa przewidywała bowiem wprost, że zarówno wysokość udzielonego kredytu jak i wysokość rat będzie indeksowana w stosunku do kursu franka szwajcarskiego i to indeksowanie stanowi zasadniczą cechę tej umowy. Gdyby przyjąć twierdzenia powodów o złotowym charakterze umów kredytowych doszłoby do zmiany charakteru pierwotnego zobowiązania przewidującego indeksowanie zarówno kwoty udzielonego kredytu jak i wysokości raty. W związku z powyższym poprzez wyeliminowanie klauzul uznanych za abuzywne nie doszło do zmiany charakteru umowy z

indeksowanego na kredyt złotowy, albowiem stanowiłoby to zbyt daleko idącą ingerencję w treść umowy. Jak wynika zarówno z wniosku kredytowego jak i z treści umowy zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Także inne postanowienia umowne, mające wpływ na wysokość zobowiązań stron, były dostosowane do tego zasadniczego ustalenia poczynionego przez strony. Uznanie stanowiska powodów za uzasadnione skutkowałoby wyeliminowaniem ryzyka kursowego, które było objęte zamiarem stron w momencie podpisywania umowy. Nie ulega wątpliwości, że klauzula zezwalająca bankowi na przeliczanie wypłaconej kwoty kredytu, jak i rat kredytu zgodnie z kursem kupna i sprzedaży przewidzianym w Tabeli Kursów Walut Obcych była bezskuteczna, a na jej miejsce nie wchodziły zgodnie z dyspozycją art. 385¹ §1 k.c. żadne inne przepisy.

Eliminacja abuzywnej klauzuli nie prowadziła w niniejszej sprawie do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego Bank z powodami. Wprawdzie wypłaty kredytu dokonano w walucie złotego polskiego i raty pobierane były z rachunku bankowego prowadzonego dla powodów przez Bank w złotych polskich, ale nominal kapitału do spłaty na rachunkach określany był w walucie franka szwajcarskiego, raty i wypłacona kwota kredytu były przeliczane na walutę franka szwajcarskiego, a obecnie powodowie, od dnia 22 marca 2014 r. wpłacają raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego. Sama wypłata kredytu w walucie złotego polskiego nie przesądza o tym, że jest to kredyt złotowy przewidziany w art. 69 Prawa bankowego. Taka bowiem konstrukcja wynika z samej idei zawarcia umowy kredytu indeksowanego, który gwarantował powodom jako kredytobiorcom udostępnienie im przez Bank kwotę kredytu w złotych polskich, niezależnie od zmiany kursu między zawarciem umowy, a wypłatą tychże środków.

Należy zatem przyznać rację pozwanemu, że danie powodom korzyści wynikających z zadłużenia się w walucie obcej czyli niższego kosztu kredytu, uwolnienie ich od ryzyka walutowego przy jednoczesnym oprocentowaniu ich kredytu stawką procentową jak dla kredytów indeksowanych byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Wskutek uznania za abuzywną kwestionowaną przez powodów klauzulę indeksacyjną, nieskuteczne było odesłanie w umowie do kursu kupna i sprzedaży waluty franka szwajcarskiego ustalonego przez pozwany Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Umowa wiązała natomiast w pozostałym zakresie, w tym zwłaszcza w części dotyczącej indeksowania kredytu i rat do waluty franka szwajcarskiego.

Wykonanie umowy kredytowej zawartej przez strony w wypadku, gdy pominięte zostaje postanowienie umowne odsyłające do tabel kursowych pozwanego Banku, jako podstawy ustalenia kursu indeksacji, uzależnione jest zatem od ustalenia, czy w miejsce pominiętego

postanowienia możliwe jest zastosowanie innego, pozostającego w mocy postanowienia umownego lub powszechnie obowiązującego przepisu prawa.

W umowie kredytu nr [REDAKTOWANE] próżno doszukiwać się postanowienia, które umożliwiłoby zastąpienie postanowienia uznanego przez Sąd za abuzywne. Jedynym przepisem dyspozytywnym, którego przedmiotem jest określenie kursu wymiany waluty franka szwajcarskiego dla potrzeb wykonania zobowiązania powodów jest przepis art. 358 k.c. Przewiduje on w § 2, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Niemniej cytowany przepis wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r., co oznacza, że nie może być w niniejszej sprawie zastosowany w miejsce pominiętego postanowienia § 2 ust. 2 umowy kredytu. W sytuacji zaś, gdy brak jest w systemie prawa jakiegokolwiek innego przepisu dyspozytywnego możliwego do zastosowania (wprost czy w drodze analogii) w miejsce zakwestionowanej klauzuli uznać należało, że umowa stron, po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, nie może być wykonana. Ponownie bowiem wskazać należy, że nie ma możliwości prawidłowego wykonania umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego bez określenia zasad ustalania kursu tejże waluty, w oparciu o który winno nastąpić przeliczenie kwoty zobowiązania. Sama umowa musi więc być uznana albo za nieważną (jako tyczącą się świadczenia niemożliwego do spełnienia) albo wprost jako nie zawartą (z racji braku konsensu stron co do wszystkich jej niezbędnych postanowień). W każdym jednakże przypadku skutkiem będzie konieczność stwierdzenia, iż pomiędzy stronami nie powstał stosunek prawny wynikający z umowy kredytu indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego.

W konsekwencji uznać należało, że podpisanie przez strony umowy kredytu nr [REDAKTOWANE] z 28 grudnia 2008 r. nie skutkowało nawiązaniem stosunku prawnego, w ramach którego strony byłyby obowiązane do jakichkolwiek wzajemnych świadczeń.

W ocenie Sądu stwierdzenie to dotyczy jednak jedynie rat kredytu zapłaconych do dnia 21 marca 2014 r. o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Przyjęcie przez Sąd, że podpisanie przez strony umowy nie skutkowało nawiązaniem stosunku prawnego umowy kredytu determinowało podstawę prawną rozstrzygnięcia w sprawie. Brak stosunku umownego przewidującego obowiązek wzajemnych świadczeń przez strony oznacza konieczność traktowania świadczeń faktycznie spełnionych jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c. To zaś oznacza, iż osoba, która takie świadczenie spełniła uprawniona jest do żądania jego zwrotu, zgodnie z art. 405 k.c., do którego odsyła art. 410 § 1 k.c.

Tym samym wobec uznania umowy za niewiążącą powodom przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych pozwanemu w związku z wykonaniem przez nich umowy

kredytu. Z kolei pozwanemu przysługuje roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu. To natomiast nie wyklucza wzajemnego potrącenia zobowiązań stron umowy kredytu. Zwrot faktycznie spełnionych wzajemnych świadczeń nie wyczerpuje wszystkich roszczeń, które mogą być zgłoszone w omawianym wypadku. Okoliczność, że kredytobiorcy korzystali z kapitału udostępnionego im przez kredytodawcę bez wynagrodzenia w postaci prowizji i odsetek kapitałowych może bowiem zostać uznany za źródło wzbogacenia kredytobiorców przy założeniu uczciwego kosztu pozyskania kapitału na cele związane z przeprowadzoną przez kredytobiorców inwestycją, którego zwrotu, jako niewątpliwie bezpodstawnego, pozwany mógłby się od nich następnie domagać.

Zakres roszczeń związanych z uznaniem umowy za niewiążącą każdorazowo zależny jest jednakże od woli stron występujących z żądaniami i zarzutami, zaś Sąd w myśl zasady wyrażonej w art. 321 § 1 k.p.c. nie może orzekać co do przedmiotu nie objętego żądaniem ani ponad zgłoszone żądanie.

Skoro zatem powodowie alternatywnie wskazywali na nieważność umowy kredytu nr [REDAKTOWANE] i podnosili, że w tym wypadku ich roszczenie stanowi świadczenie nienależne po stronie pozwanego, a dochodzona pozwem kwota stanowi jedynie część należnych powodom należności związanych z obowiązkiem zwrotu wzajemnych świadczeń Sąd musiał ustalić czy roszczenie zapłaty kwoty 30 814,45 zł. było słuszne co do wysokości.

Z zaświadczenia pozwanego przedstawiającego wysokość spłat odsetek od kredytu hipotecznego udzielonego powodom wynika, że od dnia zawarcia umowy kredytu do 21 marca 2014 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 71 894,37 zł tytułem rat kapitałowych oraz kwotę 40 211,99 zł tytułem rat odsetkowych, co daje łącznie 112 106,36 zł.

Żądana przez powodów suma w wysokości 30 814,45 zł mieściła się zatem w granicach przysługującego im, w myśl art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego pomimo braku podstawy prawnej w związku z nieskutecznością zawartej umowy kredytu, w wykonaniu której zostały spełnione. W związku z nieważnością zobowiązania przysługuje im bowiem prawo żądania zwrotu całości kwot zapłaconych tytułem nienależnych rat kapitałowo-odsetkowych, gdyż pozwany Bank w toku postępowania nie podniósł zarzutu ich potrącenia z obowiązkiem zwrotu przez powodów otrzymanego przez nich kapitału, a nadto nie wystąpił z powództwem wzajemnym o zapłatę. Dla wykazania zasadności roszczenia powodów w zakresie objętym niniejszą sprawą wystarczające zatem było wykazanie przez powodów, że zapłacili na rzecz pozwanego tytułem rat kredytu co najmniej kwotę, której domagali się w pozwie za okres do 21 marca 2014 r.

W ocenie Sądu nietrafny był przy tym podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Skuteczność zarzutu zależy wyłącznie od upływu przepisanej prawem terminu liczonego od daty wymagalności, która w wypadku roszczenia opartego o treść art. 405 k.c. lub 410 § 1 k.c. ustalana jest w sposób wskazany w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. Odnosząc się przy tym do zarzutu podniesionego przez pozwanego wskazać należy, że zarzut ten opiera się o błędne założenie co do właściwego w sprawie terminu przedawnienia. Wbrew bowiem założeniu pozwanego roszczenie powodów w niniejszej sprawie nie jest roszczeniem o zwrot nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, a o zwrot świadczeń spełnionych co do zasady bez podstawy prawnej, a więc świadczeń nienależnych. Jakkolwiek roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w warunkach *conditio sine causa* lub *condictio causa finita* powstaje zawsze na tle stosunku umownego (jakim w tym wypadku jest umowa kredytu) i jest z nim nieodzownie funkcjonalnie związane, nie jest jednak roszczeniem wynikającym z umowy. Źródłem jego powstania nie jest bowiem wola stron ale przepis umowny, regulujący obowiązki występujące na skutek upadku umowy. W sytuacji zaś, gdy stron nie wiąże żadna umowa nie ma możliwości jednoznacznego zdefiniowania spełnionych bez podstawy prawnej świadczeń jako świadczeń okresowych. Nie mamy tu bowiem do czynienia ze świadczeniem zawyżonym w stosunku do należnego, a ze świadczeniem w całości nienależnym. Do roszczeń o zwrot takich świadczeń zastosowanie zaś mieć będzie podstawowy okres przedawnienia wynikający z art. 118 k.c., który wynosi dziesięć lat.

Mając zaś na uwadze, że pierwsze ze świadczeń objętych pozwem zostało spełnione 21 marca 2007 r., a pozew został wniesiony 21 grudnia 2016 r. co skutecznie przerwało bieg przedawnienia, to zarzut przedawnienia nie jest słuszny.

Z tych przyczyn Sąd na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., a także art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 30 814,45 zł pobraną nienależnie, o czym orzekł w pkt 1 wyroku.

Sąd nie uwzględnił jednoczenie żądania, aby powyższą kwotę zasądzić na rzecz powodów solidarnie.

Powodowie wprawdzie są małżeństwem, niemniej jednak małżeństwo nie uprawnia wierzycieli do żądania zapłaty na ich rzecz (jako wierzycieli) sumy pieniężnej solidarnie, jeżeli solidarność ta nie płynie z żadnego innego źródła, w tym z ustawy czy też umowy. Świadczenie nienależne jest zobowiązaniem, którego źródłem jest ustawa. Powodowie nie są zatem uprawnieni do świadczenia solidarnego. Należy zauważyć, iż przepis art. 30 § 1 k.r.o. przewiduje jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, niemniej nie odnosi się on do solidarności czynnej. Tym samym wobec braku przesłanek z

przepisu art. 369 k.c. do przyjęcia solidarności czynnej roszczenie powodów o zapłatę solidarną kwoty 30 814,45 zł podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Od zasądzonej kwoty 30 814,45 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty. Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowiły przepisy art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. Należy wskazać, że choć poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, to uprawnienie do domagania się przez powodów zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie uaktualniło się dopiero z upływem terminu określonego przez nich pozwanemu w wezwaniu do zapłaty i to przy założeniu, że określony przez nich termin był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c. Trzeba wyjaśnić, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, stąd termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c. tj. niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela do zwrotu wzbogacenia. Na gruncie niniejszej sprawy 16 listopada 2016 r. powodowie wystosowali do pozwanego pismo, w którym wezwali go do zapłaty 62 354,59 zł. W wezwaniu określono pozwanemu 14 dniowy termin na zwrot tej kwoty. Pismo to pozwany odebrał 21 listopada 2016 r. Oznacza to, że 14 dniowy termin upłynął bezskutecznie z dniem 5 grudnia 2016 r., a zatem już od dnia 6 grudnia 2016 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą kwoty 30 814,45 zł. W ocenie Sądu 14 dniowy termin w pełni pozwalał na prawidłowy przepływ informacji pomiędzy pracownikami Banku, a jego władzami w zakresie wystosowanego żądania. Tym samym termin ten odpowiadał wymaganiom terminu „niezwłocznego”, o którym mowa w art. 455 k.c.

Dalej idące roszczenia co do należności głównej, w tym kwoty 30 990,57 zł i kwoty 400 zł wraz z dochodzonymi od tych kwot odsetkami ustawowymi za opóźnienie podlegały oddaleniu.

Sąd uznał za niezasadne roszczenie powodów o zapłatę kwoty 30 990,57 zł, odpowiadającą według powodów sumie nadpłat rat kredytowych uiszczanych przez powodów w walucie franka szwajcarskiego przeliczonych według kursu średniego NBP z dnia płatności w okresie od 22 marca 2014 r. do dnia 22 sierpnia 2016 r.

O ile w tym zakresie aktualne pozostają przedstawione do tej pory argumenty, że spełniona została przesłanka z art. 385¹ § 1 k.c., iż powodowie mieli status konsumenta (art. 22¹ k.c.), a pozwany miał status przedsiębiorcy (art. 44¹ k.c.) to brak jest pozostałych przesłanek powodujących możliwość uznania kwestionowanych przez powodów postanowień za abuzywne.

W tym kontekście wskazać należy, że 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984 – dalej również jako – „nowela”). Ideą wejścia w życie tej noweli, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy Prawo bankowe m.in. art. 69 ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa kredytu winna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego (a w konsekwencji również art. 69 ust. 3), w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W powyższym zakresie bank zobowiązany był dokonać bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Sąd Najwyższy wskazał, że regulacja ta stanowiła narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, w odniesieniu do umów zawartych, jak w niniejszej sprawie, przed wejściem w życie noweli, w części dotychczas niespłaconej. Przepis sam w sobie nie usuwał jednakże abuzywności klauzul, a stanowił jedynie normę, na podstawie której strony kredytów zostały zobowiązane do precyzyjnego określania w przypadku m.in. umów indeksowanych do walut obcych, szczegółowych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut. Ponadto kredytobiorca uzyskał, stosownie do wprowadzonego ustępu 3. analizowanego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, możliwość dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Sensem tej zmiany było uniezależnienie kredytobiorców od działalności kantorowej banków udzielających kredytu i prowadzących rachunki rozliczeniowe dla kredytu. Nowela ta przyznawała kredytobiorcy roszczenie o zmianę umowy poprzez wprowadzenie rozwiązań technicznych umożliwiających spłatę kredytu w walucie indeksacji, uniezależniając kredytobiorcę od kursów stosowanych przez bank. Tzw. ustawa antyspreadowa nie usunęła jednak abuzywności spornych postanowień umowy. Przyznała jedynie uprawnienie do zmiany warunków umowy w tym zakresie.

Należy w tym miejscu wskazać, że jak wskazano wyżej sama klauzula indeksacyjna, zastosowana w umowie kredytu zawartej między pozwanym a powodami nie jest abuzywna. Abuzywny jest jedynie dowolny sposób dokonania tej indeksacji przez pozwanego Bank.

Skoro tak, Sąd uznał, że zawarcie przez strony aneksu nr 1/2014 do umowy kredytu w dniu 2 kwietnia 2014 r. wyeliminowało ową dowolność pozwanego w ustalaniu kursów waluty franka szwajcarskiego. Na mocy aneksu powodowie zobowiązali się bowiem spłacać kwotę kredytu bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego.

Sąd uznał również, że wobec zawarcia aneksu do umowy oceny abuzywności nowych, aneksowanych postanowień umowy kredytu należy dokonywać na datę zawarcia aneksu (art. 385² k.c.). Powodowie podpisali aneks dobrowolnie, bez żadnego przymusu. Od tamtej chwili spłacają kredyt w walucie CHF, zakupując ją samodzielnie. Od chwili zawarcia aneksu pozwany Bank nie ma zatem jakiegokolwiek wpływu na kurs franka szwajcarskiego.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony umowy kredytu same mogły zmodyfikować treść umowy w ten sposób, że cel umowy zostanie osiągnięty, a skutek abuzywności zostanie wyeliminowany.

Dlatego przy ocenie skutków abuzywności przedmiotowego postanowienia umownego nie można pominąć faktu zawarcia przez strony aneksu, który umożliwił powodom spłatę ich zobowiązania kredytowego w walucie franka szwajcarskiego, do której zobowiązanie to zostało indeksowane. Tym samym pozwany został pozbawiony możliwości wpływu na wysokość zobowiązania powodów, skoro to oni sami dokonują zakupu waluty franka szwajcarskiego po korzystnej dla nich cenie i następnie w walucie tej spłacają zaciągnięte przez siebie zobowiązanie kredytowe, a wielkość zobowiązania indeksowana do franka szwajcarskiego ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Samo kwestionowane postanowienie umowne nie straciło swojej abuzywności, ale strony same ustaliły, jak uregulować stosunek prawny je łączący pozbawiony elementu abuzywnego.

W tej sprawie powodowie po dniu 21 marca 2014 r. dokonywali na podstawie aneksu spłaty rat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a zatem pozwany Bank nie miał żadnej możliwości, aby manipulować kursem waluty przerzucając ryzyko zmiany kursu w całości na powodów. Zatem fakt stwierdzonej abuzywności § 9 ust. 2 Regulaminu nie miał więc żadnego przełożenia na sytuację powodów po tej dacie.

Reasumując, Sąd nie mógł uznać za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. spłat rat kapitałowo odsetkowych po dniu 21 marca 2014 r. Roszczenie to obejmowało swym zakresem raty kapitałowo-odsetkowe uiszczane przez powodów po zawarciu aneksu, a więc po tym, gdy strony umowy kredytu sanowały nieważność umowy. Dowolność banku w ustalaniu kursu waluty została wyeliminowana. Od momentu zawarcia aneksu powodowie sami decydują gdzie i za jaką cenę kupią walutę obcą i bezpośrednio w

niej spłacają kredyt. Tym samym powództwo o zapłatę kwoty 30 990,57 zł, w tym odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty, uznać należało za bezzasadne. Jako takie podlegało zatem oddaleniu o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

Nieuzasadnione okazało się również roszczenie o zapłatę kwoty 400 zł, stanowiącej sumę opłat wniesionych przez powodów z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego.

Odnosząc się do oceny zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych zawartych § 9 ust. 2-5 umowy kredytu pod kątem ich abuzywności stwierdzić należy, że postanowienie to nie dotyczy głównych świadczeń stron. Nie ulega również wątpliwości, że postanowienia umowne w tym zakresie nie były indywidualnie negocjowane z powodami. Zresztą sam pozwany, na którym zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu udowodnienia indywidualnego uzgodnienia spornej klauzuli, takiej okoliczności nawet nie podniósł. Zdaniem Sądu postanowienia przewidziane w § 9 ust. 2-5 umowy kredytu nie kształtują jednak praw i obowiązków powodów, jako konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Na gruncie rozpoznawanej klauzuli brak jest rażącego naruszenia praw powodów, które oznacza dysproporcję praw i obowiązków na ich niekorzyść. Klauzula ta nie godzi również w równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Nie budzi wątpliwości, że formą zabezpieczenia udzielonego kredytu była hipoteka. Do czasu zaś prawomocnego wpisania tej hipoteki do księgi wieczystej kredytowanej nieruchomości wierzytelność pozwanego wymaga stosownego zabezpieczenia. Trudno zatem mówić, że takie zabezpieczenie godzi w równość praw i obowiązków stron umowy w sytuacji gdy pozwany oddaje powodom do dyspozycji sumę w wysokości 283 000 zł. Jest zatem oczywistym, że do czasu ustanowienia hipoteki tymczasową, inną formę zabezpieczenia, która pełni funkcję tożsamą jak hipoteka, może stanowić ubezpieczenie pomostowe. Ubezpieczenie to redukuje podwyższone ryzyko Banku w wypadku braku spłaty kredytu, a zatem wprowadza równowagę kontraktową stron do czasu ustanowienia hipoteki na kredytowanej nieruchomości. Za abuzywnością omawianych postanowień umownych nie przemawia również okoliczność, że to powodowie uiszczają składkę ubezpieczeniową. Nie można zapominać, że powodowie uzyskali kredyt pozwalający im sfinansować budowę domu jednorodzinnego, a do czasu ustanowienia hipoteki ryzyko Banku co do braku spłaty rat kredytowych winno być bezwzględnie zabezpieczone. W ocenie Sądu postanowienia zawarte w § 9 ust. 2-5 umowy kredytu zostały sformułowane w sposób precyzyjny, jasny i nie budzący wątpliwości. Wskazano tam okres ubezpieczenia, wysokość składki ubezpieczeniowej, nazwę ubezpieczyciela oraz za co dokładnie składka ubezpieczeniowa jest pobierana. Zastrzeżeń Sądu nie budzi również zapis dotyczący obowiązku powodów dostarczenia bankowi odpisu z księgi wieczystej z wpisem hipoteki. Nie

godzi on w równość praw i obowiązków stron umowy. Powodowie są bowiem właścicielami kredytowanej nieruchomości i to oni składają wniosek wieczystoksięgowy. Oni też mają wiedzę w jaki sposób i kiedy wniosek został rozpoznany. Czynność dostarczenia dokumentu w postaci odpisu z księgi wieczystej nie ma zatem charakteru abuzywnego. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że w dacie dokonywania wpisu hipoteki w księdze wieczystej tj. 2007 r. brak było jeszcze powszechnego, elektronicznego wglądu w treść ksiąg wieczystych. Pozwany poza tym, że otrzymał zawiadomienie o dokonany wpisie, nie miał faktycznej możliwości kontroli prawomocności tego wpisu. Skoro zaś ubezpieczenie zastępowało hipotekę do czasu jej prawomocnego ustanowienia to celowo decyzji powodów pozostawiono kiedy zawiadomi bank o wpisie i tym samym zwolni się z obowiązku dalszego uiszczania składki z tego tytułu. Warto również zauważyć, że wszystkie ubezpieczenia, do których przystąpili powodowie, w tym ubezpieczenie pomostowe, były ubezpieczeniami dobrowolnymi, o które sami powodowie wnioskowali. W toku procesu nie wykazano także, że pozwany poniósł jakąś dodatkową korzyść z uiszczanej przez powodów składki na ubezpieczenie pomostowe. W sprawie nie ma żadnych dowodów na to, że składki ubezpieczeniowe na ubezpieczenie pomostowe nie zostały przekazane na rzecz ubezpieczyciela. Sąd analizując treść przedmiotowych klauzul nie dopatrył się więc w nich sprzeczności z dobrymi obyczajami. Podobne stanowisko, odnośnie braku abuzywności postanowień umownych odnoszących się do objęcia kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej przyjął również Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawach o sygn. akt V Ca 4334/15 oraz V Ca 3751/15.

Z uwagi na powyższe dalej idące co do należności głównej, a więc kwot 30 990,57 zł i 400 zł wraz z dochodzonymi od tych kwot odsetkami ustawowymi za opóźnienie podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 2 wyroku.

4. Koszty procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Koszty zostały stosunkowo rozdzielone, biorąc pod uwagę stopień w jakim każda ze stron przegrała proces. Trzeba zaznaczyć, że stosunkowy rozdział kosztów procesu może być uznany za usprawiedliwiony jeśli różnica, zarówno w zakresie utrzymania się z żądaniem lub obroną, jak i rozmiaru poniesionych kosztów, jest istotna i zniesieniu ich sprzeciwiałyby się względy słuszności. Natomiast jeżeli strony w równym lub w zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces, a poniesione przez nie koszty nie pozostają w dysproporcji, właściwym rozstrzygnięciem jest zniesienie wyłożonych kosztów postępowania.

Co prawda strony procesu w przybliżonym stopniu wygrały i przegrały sprawę, niemniej jednak zachodzi dysproporcja w zakresie poniesionych przez strony kosztów. Powodowie

ponieśli bowiem koszty o 1000 zł wyższe niż pozwany. Z tej przyczyny Sąd koszty stosunkowo rozdzielił między stronami.

Powodowie wygrali proces w stosunku 30814/62205, a przegrali go w stosunku 31391/62205. Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się:

- a) 1000 zł tytułem opłaty od pozwu;
- b) 5400 zł tytułem wynagrodzenia ich pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu);
- c) 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;
- d) 2000 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, która została wykorzystana w całości.

Na koszty po stronie pozwanego złożyły się:

- a) 5400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (w brzmieniu aktualnym na dzień wniesienia pozwu);
- b) 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;
- c) 2000 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, która została wykorzystana w całości.

Łączne koszty procesu wyniosły 7417 zł.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Zgodnie z tym powodów powinny obciążać koszty w wysokości 7990,32 zł a pozwany Bank w wysokości 7843,68 zł. Różnicę wynikającą z porównania kosztów, które powodowie ponieśli, a które powinni ponieść (tj. kwotę 426,68 zł) należało zatem zasądzić od pozwanego Banku na rzecz powodów, o czym orzeczono w pkt 3 wyroku.

O kosztach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, a nieuiszczonych przez strony, Sąd orzekł w pkt 4 oraz pkt 5 wyroku na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, mając na względzie zasady obowiązujące przy rozliczaniu kosztów procesu. Należy zaznaczyć, że z środków Skarbu Państwa zostały pokryte tymczasowo następujące kwoty: 1429,97 zł tytułem wynagrodzenia biegłego sądowego ██████████ za sporządzenie opinii na piśmie z 6 czerwca 2018 r. (tj. kwota 5429,97 zł pomniejszona o zaliczki stron w kwocie 4000 zł) oraz kwota 498,30 zł tytułem wynagrodzenia tego biegłego sądowego za stawienie się na rozprawie w dniu 19 lutego 2019 r. i złożenie uzupełniającej ustnej opinii, a zatem łącznie 1928,27 zł. Taką też sumę Sąd nakazał pobrać od stron procesu przy uwzględnienia stopnia przegrania

przez nie procesu tj. od powodów solidarnie kwotę 973,06 zł a od pozwanego kwotę 955,21 zł.